HENRYK KNIE

Z PROBLEMATYKI BADAŃ NAD BIAŁOGARDEM I OKOLICĄ

Białogard oraz związany z nim region należą do rzędu tych nielicznych zespołów osadniczych Pomorza Zachodniego, które nie doczekały się dotąd monograficznego opracowania swych dziejów. Monografii powiatu i miasta nie napisali dotąd ani historycy, ani też archeolodzy, etnografowie czy historycy sztuki. Ci ostatni dali jedynie niepełny zresztą i obecnie już przestarzały rejestr zabytków sztuki, znajdujących się w Białogardzie.[1] Historiografia niemiecka ma jednak na swym koncie sporo prac przyczynkarskich, poświęconych pewnym wybranym zagadnieniom z dziejów miasta oraz kilka szerszych prac, w których dzieje miasta potraktowane są jedynie przygodnie i marginesowo. Do rzędu prac o charakterze przyczynkarskim należą m. in. rozprawki Clausa,[2] Nohse'a o rozwoju przestrzennym[3] oraz Lorenza o nazwie miasta.[4] Do prac grupy drugiej należą rozprawy Kratza[5] i Wutstrack'a[6], inwentaryzujące pewne dane z dziejów Białogardu oraz opisy starsze, w rodzaju np. *„Ausfürliche Beschreibung des gegenwirtigen Herzogtums Vor- und Hinterpommern"* z lat 1779—1806 czy też opis Berghausa[7]. Prace te nie dają jednak wyobrażenia o całości problematyki dziejów Białogardu i tym samym nie tworzą metodycznej całości. Jedną z przyczyn tego był m. in. brak bibliografii źródeł do dziejów miasta. Próby sporządzenia rejestru źródeł w celu odtworzenia z nich kroniki miejskiej podejmowane były jednak niejednokrotnie. Wyraźnym tego dowodem jest korespondencja magistratu miasta Białogardu z początków ubiegłego wieku[8]. W piśmie rządu królewskiego dla Pomorza z 1813 roku znajdowało się rozporządzenie w sprawie przygotowania zbioru źródeł oraz prowadzenia kronik miejskich.

W dniu 13 lutego 1818 roku rząd zwrócił się w tej sprawie do rady miejskiej Białogardu, pytając co zrobiono w celu uczynienia zadość jego zarządzeniu z 1813 roku. W odpowiedzi na nie magistrat donosił, *„że aczkolwiek poprzednia rada miejska nic w tym względzie nie uczyniła, to jednak obecna postara się uzupełnić wiado-*

mości w starszej księdze miejskiej". W roku 1822 lekarz miejski dr Brennecke zwrócił się z prośbą do władz miejskich o udostępnienie mu z akt wiadomości zasługujących na uwagę, gdyż chce on przygotować opis miejscowości, wchodzących w skład jego okręgu, ze szczególnym uwzględnieniem powiatowego miasta Białogardu.[9] Akta miejskie nie zawierają niestety żadnych danych o tym, czy doktor Brennecke napisał swą „*Medicinische Topographie*" ziemi Białogardzkiej. W roku 1824 władze rządowe zwróciły się z zapytaniem do rady miejskiej, jakie wiadomości posiada ona o poszczególnych budowlach znajdujących się w mieście. Odpowiedź magistratu wystosowana dnia 9 kwietnia 1824 roku brzmiała „*Białogard jest jednym ze starszych miast Pomorza. Rok zbudowania jego nie jest znany, jednakże już w roku 1106 był on twierdzą, otoczoną wałami, fosą oraz wysokimi murami, pozostającą pod władzą pomorskiego księcia Swantiborą z Kołobrzegu. Oblegany przez polskiego księcia Bolesława, mimo bohaterskiej obrony, zmuszony był się poddać. Bialogard spotkało również wiele klęsk od wojny, pożaru, głodu i zarazy, tak, że mieszkańcy miasta musieli niekiedy w celu zaspokojenia głodu dosypywać do mąki piasku. Zaraza z roku 1630 szalała tak silnie, że w mieście zmarło 1300 ludzi. Od czasu owych klęsk w dniu 29 sierpnia na św. Jana odbywa się przed południem nabożeństwo, po którym odczytuje się w porządku chronologicznym wszystkie nieszczęścia, jakie dotknęły miasto*".

„*Opierając się na wiadomościach starszych*" — stwierdzała Rada Miejska — „*oświadczamy, że w mieście wskazać możemy jedynie kilka budowli, które zdołały mimo nieszczęść przetrwać do dnia dzisiejszego. Są to:*

1. *dzisiejszy kościół św. Marii, który jest bardzo starą budowlą, pozostającą pod patronatem królewskim. Wiadomości o nim poda superintendent Diesel.*
2. *Pozostający pod patronatem miejskim kościół św. Jerzego. Swiątynia ta położona na obszarze starego miasta jest budowlą starożytną i masywną i posiada krzyżowe sklepienie. Rok jej powstania nie jest znany. Prawdopodobnie pochodzi ona z okresu zaprowadzenia chrześcijaństwa tj. z XI wieku.*
3. *Resztki murów, otaczających jeszcze dzisiaj miasto. Należą one do najstarszych zabudowań i zgodnie z posiadanymi wiadomościami istniały już w początkach XI wieku.*
4. *Wieża Koszalińska, zwana również „Wysoką", w której mieszka obecnie stróż więzienny oraz znajdują się dwa więzienia dla przestępców kryminalnych. Jest to budowla masywna, zapewne tak stara jak i mury miejskie. Z powodu umieszczenia w niej więzienia, zostanie ona prawdopodobnie przebudowana w roku obecnym albo przyszłym. Więcej zabytków sprzed XVI wieku w naszym mieście się nie spotyka.*

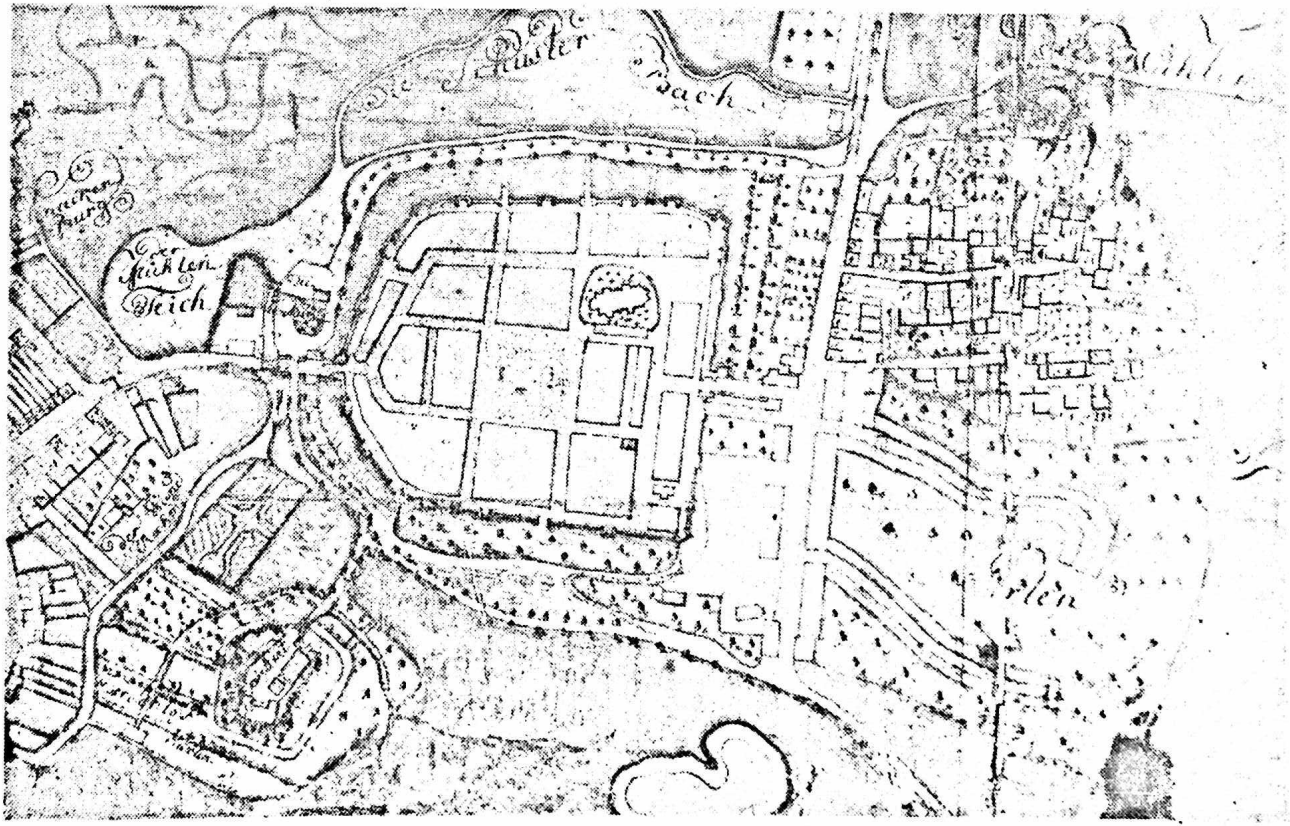
Znane są jedynie dwie stare chorągwie miejskie, pochodzące prawdopodobnie z XVI wieku".

W grudniu 1837 roku magistrat białogardzki otrzymał jeszcze jedno pismo od władz zwierzchnich, tym razem z zapytaniem w jaki sposób wprowadza on w życie zobowiązanie z lutego 1818 roku w sprawie kontynuowania zapisów kroniki miejskiej. W odpowiedzi na nie magistrat donosił w początkach 1838 roku, że nie udało się odnaleźć dotąd wspomnianej w piśmie z dnia 3 kwietnia 1818 roku starej księgi miejskiej. Zebrano natomiast szereg notatek starszych, nowszych i współczesnych, które następnie zgromadzono w jeden poszyt.

Na mocy rozporządzenia rejencji w Koszalinie, nakładającej ponownie na radę miejską obowiązek prowadzenia kroniki, postanowiono wreszcie sporządzać co roku tzw. Gemeindejahrbücher, zawierające dane o stanie całości życia miejskiego. W rocznikach tych miały znajdować się dane o wszystkich kwestiach dotyczących rozwoju życia miejskiego.

Sprawozdania tego rodzaju były następnie sporządzane przez szereg lat i wydane w formie wiadomości drukowanych. Na podstawie ustawy miejskiej z 1853 roku były one z kolei obwieszczane na pierwszym lub ostatnim posiedzeniu rady miejskiej przez burmistrza.

W roku 1848 włączyła się do akcji zbierania wiadomości o Białogardzie i okolicy oraz ich upowszechniania, powstała w tym roku miejscowa gazeta o ciekawej nazwie *„Kometenstrahl"* („Promień Komety)". Gazeta ta — reprezentująca bardzo liberalne przekonania — okazała się zgodnie z brzmieniem jej tytułu jedynie szybko przemijającym efemerydą na firmamencie pruskiego konserwatyzmu. Rolę miejscowej gazety oraz zbieracza i propagatora wiadomości historycznych przejęła po niej *„Belgarder Zeitung"*, którą zaczęto wydawać od pierwszego stycznia 1879 roku.[10] Do pierwszego metodycznego zbierania źródeł do dziejów Białogardu przystąpiono jednak dopiero w roku 1902. Zapoczątkował je ówczesny sekretarz miejski, Gustav Ristow. Rezultatem jego poszukiwań oraz badań było najpierw odnalezienie kilku cennych akt miejskich, a następnie ogłoszenie drukiem pracy poświęconej dziejom Białogardu w okresie wojny 30-letniej.[11] Staraniom Ristowa należy również zawdzięczać to, że w latach następnych do badań nad dziejami Białogardu przystąpiło szersze grono osób, które z czasem zorganizowało się w towarzystwo „Belgarder Verein für Geschichte und Heimatkunde". Najważniejszą rolę w nim odgrywali miejscowi nauczyciele z dyrektorem szkoły żeńskiej, Klemzem na czele. Głównym zadaniem towarzystwa pozostało nadal poszukiwanie źródeł do dziejów Białogardu. Rezultatem tych poszukiwań było zebranie prawie wszystkich, tzn. ponad stu źródeł pisanych, toponomastycznych, ikonograficznych i kartograficznych, wśród których znajdowały się mapy Białogardu z XVIII i XIX wieku, opis miasta Marcina



Plan miasta Białogardu z XVIII wieku.
(W. A. P. Szczecin)

Beilfussa z 1698 roku, księgi matrykulacyjne miast i wsi okręgu białogardzkiego z 1591 roku, rejestr administracyjny biskupstwa kamieńskiego z lat 1489—1494 oraz księgi kościelne parafii mariackiej w Białogardzie, w tej liczbie rejestry chrztów od roku 1571[12], ślubów od 1670 i zgonów od roku 1660.

Nadto zebrano również spore ilości materiałów archeologicznych oraz zabytków plastyki, rzeźby i architektury, występujących na obszarze miasta i powiatu[13], oraz zgromadzono liczącą kilka tysięcy tomów bibliotekę. Biblioteka ta zawierała nieomal wszystko to co historiografia niemiecka wyprodukowała w drugiej połowie XIX i początkach XX wieku. Nadto bardzo imponująco przedstawiał się w niej dział starodruków zawierający spory zasób białych kruków. Produktem ubocznym działalności naukowej towarzystwa była szeroko zakrojona akcja popularyzacji zebranych źródeł, znajdująca wyraz w artykułach prasowych drukowanych głównie na łamach *„Belgarder Zeitung"*, oraz w akcji odczytowej.

W oparciu o napisane już przez badaczy niemieckich prace przyczynkarskie i zebrane przez towarzystwo materiały, pomnożone przez współczesne założenia metodyczne można pokusić się o napisanie obszernej monografii miasta i ziemi Białogardzkiej. Zanim się do zadania tego przystąpi można na razie przedstawić nakreślony w największym skrócie szkic dziejów miasta i najbliższej jego okolicy.[14]

Istniejące źródła dowodzą, że pierwsze ślady osadnictwa na terenie ziemi Białogardzkiej sięgają okresu młodszej epoki kamiennej.[15] Dowodzą tego liczne znaleziska w postaci narzędzi kamiennych i prymitywnej ceramiki pochodzące z tego czasu. Jednym z najcenniejszych znalezisk z tego okresu w okolicy Białogardu jest grób megalityczny, odkryty w Rąbinie.[16] Osadnictwo zapoczątkowane w okresie neolitu trwa odtąd prawie nieprzerwanie aż do czasów nam współczesnych. Wyjątkowo sprzyjające warunki fizjograficzne, glebowe, hydrograficzne, klimatyczne i inne spowodowały, że okolice Białogardu należą do jedynych z najwcześniej i najgęściej zaludnionych terenów Pomorza Zachodniego. Szczególnie intensywne było tutaj osadnictwo ludności kultury pomorskiej w pierwszym tysiącleciu przed n. e. (kultura grobów skrzyniowych i jamowych) oraz okresu rzymskiego. Nie bez znaczenia na rozwój osadnictwa w tych właśnie okresach była obecność źródeł solankowych, występujących w okolicach Białogardu, Kołobrzegu i Połczyna. Okoliczność ta stała się zapewne obok innych powodów przyczyną swoistej strategii osadniczej. Warto tutaj zwrócić uwagę na zjawisko zaobserwowane już wcześniej przez Eggersa,[17] jakim jest stan rozmieszczenia poszczególnych grup kultury pomorskiej i ludności grobów popielnicowych. Pierwsi zamieszkiwali przy garbie moreny czołowej a drudzy nad brzegiem morza.

Jest rzeczą charakterystyczną, że ekspansja skrzynkowców skierowała się właśnie przełomem rzeki Parsenty ku morzu, w okolice dzisiejszego Kołobrzegu i Słupska. Dolinie Parsenty przypadła więc po raz pierwszy rola bramy wypadowej dla ekspansji, idących w kierunku południkowym. Rola ta pozostała aktualna prawie do współczesnych nam czasów. Okoliczność ta musiała prowadzić konsekwentnie do występowania na tym terenie zawsze pokaźnej ilości zabytków i to zabytków bardziej zróżnicowanych kulturowo a następnie — być może — do wzmożonej aktywizacji życia społeczno-gospodarczego i politycznego. Spora ilość przedmiotów pochodzenia rzymskiego, takich jak biżuteria, ceramika ozdobna, militaria oraz duża ilość monet, pochodzących z okresu od schyłku Republiki do schyłku Cesarstwa Rzymskiego zdaje się dowodzić, że przypuszczenie to nie jest pozbawione racji. Rejon białogardzki pod względem ilości znajdowanych przedmiotów pochodzenia rzymskiego, konkuruje jedynie z dużym skupiskiem szczecińskim na Pomorzu oraz z ośrodkami tego rzędu na pozostałym terenie Polski co Kujawy, okolice Kalisza, Łęczycy lub Wiślicy.[18]

Jest rzeczą charakterystyczną. że skupiska rzymskie z tych okolic, podobnie jak w pobliżu Białogardu występują na terenach obfitujących w złoża soli. Okoliczność ta pozwala być może przypuszczać, że eksploatacja źródeł solankowych prowadziła do szybszego powstawania u ludności okresu rzymskiego różnic majątkowych i społecznych, a w efekcie końcowym do wcześniejszego organizowania się państw. Z podobnym zjawiskiem spotykamy się również i w następnym okresie, tj. we wczesnym średniowieczu, kiedy dostrzegamy wyraźną koncentrację osadnictwa właśnie na terenach zawierających sól. Na obszarach tych powstawały następnie znane już z przekazów pisanych ośrodki państwowo-plemienne. Doskonałym tego przykładem jest teren Kujaw z Kruszwicą jako stolicą państewka Goplan oraz *„zasolony"* obszar dawnego państwa Wiślan. Powyższa dygresja była konieczna ze względu na okoliczności nazwania przez Galla Białogardu *„miastem królewskim"*,[19] a tym samym — być może — wskazania przez niego pośrednio na istnienie w Białogardzie wczesnego ośrodka państwa plemiennego[20]. Rzadko spotykana na obszarze Ziemi Białogardzkiej koncentracja zabytków okresu wczesnośredniowiecznego zdaje się wskazywać na istnienie tego ośrodka już w tym czasie.

W tym miejscu powstaje pytanie, jaka rola gospodarcza przypadła Białogardowi w tym państewku oraz na kiedy należy datować okres jego powstania. Pytanie to oraz danie na nie odpowiedzi jest konieczne chociażby dlatego, że historiografia niemiecka chciała widzieć początki miasta Białogardu dopiero w momencie jego lokalizacji na prawie niemieckim tj. dopiero w 1295 roku. Zdaniem badaczy niemieckich szczególnie

Wehrmanna, wcześniejsza słowiańska osada, od której *„niemieckie miasto"* przyjęło jedynie nazwę, miało być jedynie maleńkim refugium[21]. Określenie to kolidowało oczywiście z treścią przekazu Galla i prawie mu współczesnych żywociarzy św. Ottona. Gall mówił bowiem wyraźnie, że zdobywany dwukrotnie przez Bolesława Krzywoustego w roku 1102 i 1107 Białogard był miastem królewskim i to miastem bogatym. Żywociarze św. Ottona nie wspominając co prawda ani słowem o bogactwie miasta, mówili jednak na innym miejscu wyraźnie, że bogate było całe Pomorze, oraz że w Białogardzie bawił w czasie swej podróży misyjnej św. Otton i że zbudował w nim kościół pod wezwaniem Wszystkich Świętych. Jak wiadomo św. Otton budował kościoły przeważnie w miastach gdzie koncentrowało się główne życie okolicy np. w Pyrzycach, w Szczecinie czy w Wolinie, a więc w bogatych ośrodkach miejskich. Wiemy również, że zarówno Gall, jak i żywociarze św. Ottona byli swego rodzaju *„obieżyświatami"*. Gall jak sam siebie określa peregrinus-pielgrzym — znał Węgry oraz zapewne jeden z krajów południowo-zachodniej Europy Włochy lub Francję, zaś żywociarze północne Niemcy, Danię i Skandynawię. Z faktów tych możemy wyciągnąć wniosek, że zarówno Gall jak i żywociarze posiadali niewątpliwie umiejętność rozróżniania tego co bogate od tego co skromne.

Wehrmann twierdził jednak, że Gall używał bardzo często przesadnych określeń szczególnie wtedy, kiedy pisał o siłach przeciwników Krzywoustego, chcąc przez to wyolbrzymić zasługi wojenne swego łaskodawcy. Komentując natomiast wzmianki żywociarzy o pobycie w Białogardzie św. Ottona Wehrmann twierdził, że wydaje się rzeczą wielce wątpliwą, by św. Otton w ogóle bawił w Białogardzie. Twierdzenie to opierał na rzekomym fakcie niemożliwości zbudowania kościoła przez świętego w przeciągu ośmiu dni o czym wspominały źródła. Argumenty Wehrmanna przeciw określeniu Galla wydają się jednak nie wystarczające chociażby dlatego, że Gall mówiąc o zdobyciu Białogardu przez Krzywoustego nie wspomniał ani słowem o jego osobistej zasłudze przy zajęciu miasta.

Nie wystarczają również argumenty przeciw prawdziwości przekazów żywociarzy ponieważ Kościół Wszystkich Świętych można było założyć w pogańskiej świątyni po uprzednim przygotowaniu jej do potrzeb kultu chrześcijańskiego. Można również przyjąć, że w Białogardzie istniał kościół jeszcze z okresu pierwszego biskupstwa z czasów Chrobrego, który został przez św. Ottona jedynie odnowiony. Zarówno przy jednej jak i drugiej ewentualności osiem dni były terminem wystarczającym do kreowania Kościoła. Argumentów zbijających twierdzenia Wehrmanna można byłoby przytoczyć więcej. W tym miejscu wspomnę jedynie o dwóch, które jak sądzę wydają się najbardziej istotne:

1) Gdyby Białogard był małą wsią lub nawet średniej wielkości osadą otwartą to nie zachodziła by potrzeba jego zdobywania, oraz

2) Przyjmując, że późniejsze niemieckie miasto przejęło z dawnej słowiańskiej osady nazwę trzeba jednak konsekwentnie przyjąć, że osada ta była białym grodem a nie wsią.

Ostateczny argument rozstrzygający spór między treścią przekazów pisanych wspominających po raz pierwszy o Białogardzie a sądami Wehrmanna mogły dostarczyć jedynie dane pochodzące z wykopalisk. Planowych badań archeologicznych nie przeprowadzono jednak dotąd na obszarze starego miasta w Białogardzie. Przeprowadzono natomiast prace zwiadowcze.[22] Głównym przedmiotem zainteresowań badaczy było grodzisko, wyrastające na wysokości ok. 6 metrów ponad aluwialną zaklęsłość terenu. Było ono położone w widłach rzeki Parsenty i Liśnicy na obszarze obecnego miasta, w południowo-wschodniej jego części. W czasie prowadzenia tych prac znaleziono olbrzymią ilość ceramiki słowiańskiej zdobionej ornamentem w postaci linii falistych, datowanej przez Clausa na czasy od VIII do XII wieku.[23] Oprócz ceramiki odkryto również duże ilości kości zwierząt hodowlanych i dzikich, typowe ozdoby kobiet słowiańskich — kabłączki skroniowe brązowe i srebrne, spore ilości spalenizny oraz kilka warstw konstrukcji drewnianych. Również poza obrębem grodu na obszarze prawdopodobnego podgrodzia odkryto w trakcie przeprowadzania prac kanalizacyjnych ślady słowiańskiego osadnictwa. Na prawie pionowej ścianie wykopu kanalizacyjnego zaznaczyły się zupełnie wyraźnie podobnie jak w wykopie na grodzisku dwie różniące się warstwy kulturowe przedzielone pasmem spalenizny. Treść warstw kulturowych zalegających zarówno tutaj jak i na grodzisku była identyczna. W warstwie położonej wyżej znajdowała się ceramika późnośredniowieczna, a w warstwie położonej poniżej odkryto prawie wyłącznie wczesną ceramikę słowiańską przemieszaną z kawałkami polepy, kośćmi zwierzęcymi oraz róg jelenia ze śladami obróbki i gliniany przęślik tkacki. Indentyczny układ warstw w grodzisku oraz w mieście, a także wyraźnie występująca warstwa spalenizny pozwalała przypuszczać, że należy ją łączyć z kataklizmem pożaru miasta w czasie wojen polsko-pomorskich, to znaczy z rokiem 1104 lub 1107. Stosunkowo duże odległości oddzielające poszczególne wykopy od siebie dowodzą, że już w X wieku, to jest w tym czasie, z którego pochodzi duża część ceramiki słowiańskiej Białogard był osadą typu rzemieślniczego. W osadzie tej można wyróżnić dwie zasadnicze części: gród otoczony wałem zamieszkały przez rządzącego miastem feudała, oraz jego drużynę, i na otaczające gród podgrodzie zamieszkałe przez ludność rzemieślniczą trudniącą się również uprawą roli, hodowlą bydła i nierogacizny. Dane uzy-

skane z analizy materiału archeologicznego potwierdzają zatem prawie wszystko to co o Białogardzie mówią źródła pisane.

Trudno jest odpowiedzieć na pytanie czy Białogard był miastem królewskim, był on jednak na pewno miastem, w którym rezydował feudał, o tym, że nie był to król wiemy na pewno, gdyż władcy pomorscy nie nosili nigdy tytułu królów, lecz książąt. Czy feudałem mieszkającym w Białogardzie był książe pomorski czy też jeden z jego kasztelanów, nie można niestety odpowiedzieć z całą pewnością tak lub nie. Wiadomo że stolica w okresie średniowiecza była ruchoma to znaczy przenosiła się zawsze tam, gdzie książe przez jakiś czas rezydował.[24] Być może, że miejscem tej rezydencji książąt pomorskich był przez jakiś czas Białogard. Ewentualność ta jest tym bardziej możliwa jeśli się zważy na wyjątkowe walory strategiczne i handlowe jakie nastręcza Białogardowi jego położenie w widłach Parsęty i Liśnicy, wśród podmokłych łąk przy głównej drodze wiodącej z Kołobrzegu w głąb kraju. Położenie to stwarzało z Białogardu punkt etapowy oraz zapewne również ważny ośrodek handlowy. Charakter miasta pośredniczącego w handlu środkowej Polski z wybrzeżem zachował Białogard aż do chwili zajęcia go w XVII wieku przez Brandenburgię. Istnieje jednak inny jeszcze powód, dla którego można doszukiwać się w Białogardzie istnienia starszego ośrodka państwowego. Historyk niemiecki Jänichen zwrócił mianowicie uwagę na to, że w sagach skandynawskich znajduje się wzmianka o Belagardsida.[25] Według Jänichena nazwa Belagardsida oznacza brzeg kraju Belagardu. We wschodniej części Pomorza Zachodniego znajdują się jednak dwa Białogardy. Jeden to opisywany obecnie Białogard nad Parsętą oraz drugi Białogard znajdujący się nieopodal Lęborka położony prawie przy brzegu morza. Zgodnie z rozumieniem nazwy Belagardsidu przedstawionym przez Jünichena należałoby owego wybrzeża kraju białogardzkiego szukać raczej w okolicy Białogardu koło Lęborka.

Istnieją jednak powody, dla których należy ewentualność taką uznać za wątpliwą z następujących powodów:

1. Okazuje się, że źródła nic nie wiedzą o roli Białogardu Lęborskiego jako stolicy ośrodka państwowego we wczesnym średniowieczu, wiedzą natomiast o takiej roli Białogardu nad Parsętą.
2. Zgrupowanie dawnych wczesnośredniowiecznych grodzisk wokół Lęborka jest również niewspółmiernie małe w stosunku do liczby tego typu osad koło Białogardu nad Parsętą.
3. Okolica lęborskiego nie była nigdy nazywana ziemią, natomiast okolice Białogardu nad Parsętą stale.
4. Nazwa Belagardside jest skandynawską przeróbką słowiańskiej nazwy Białogard.

Jeśli jest przeróbką skandynawską to znaczy, że używali jej skandynawscy żeglarze. Położenie Białogardu lęborskiego nie wskazuje na to, by można było obok niego zakładać lub żeby istniał tam port. Brak jest bowiem w tych okolicach większej rzeki nadającej się do założenia portu i do rozwinięcia żeglugi. Źródła wskazują wyraźnie, że zarówno rzeka żeglowna jak i port istniał w Ziemi Białogardzkiej. Rzeką była Parsęta a portem prawdopodobnie położony przy brzegu tej ziemi Kołobrzeg — Belagardaside. Temu koło-brzegowi zawdzięcza Białogard przejęcie w X i następnych wiekach roli jaką sam zajmował o wiek lub dwa wieki wcześniej. Kampania polsko-pomorska z lat 1102—1134 zatrzymała na pewien czas rozwój miasta. Wyraźnym tego świadectwem jest mała liczba dokumentów przeznaczonych dla Białogardu wobec dużej ilości dokumentów dla Kołobrzegu. Najwcześniejszym dokumentem dla Białogardu jest akt pochodzący z 1154 roku wspominający o obowiązku opłacania przez przejeżdżających kupców cła na rzecz Komory Książęcej oraz Klasztoru w Grobiu na wyspie Uznam.[26]

Na przełomie XIII na XIV wiek nastąpiła zmiana na lepsze i ponowny rozkwit życia miejskiego. Zmianę przyniósł dopiero przełom XIII/XIV wiek. Przy podziale Pomorza w 1295 roku Białogard przypadł wołogoskiej linii książęcej. Pierwszy władca Pomorza z tej linii książe Bogusław IV panujący w latach 1278—1309 nadał miastu nowe lubeckie prawo miejskie oraz zwolnił je w 1307 roku od obowiązku płacenia cła przez statki płynące przez Parsętę, jak również nadał mu prawo składowe.[27] Przeniesienie Białogardu na prawo lubeckie przyniosło mu równocześnie likwidację kasztelanii. Miejsce dawnych zabudowań kasztelańskich zajęła rezydencja książęca. Przez jakiś czas mieszkał w niej Bogusław IV, a następnie przedstawiciel księcia w mieście. Do obowiązków namiestnika książęcego należało przewodnictwo w rozprawach sądowych. Z 1303 roku pochodzi pierwsza wzmianka o radzie miejskiej.

Kontroli Rady poddane były między innymi cechy, które od XV wieku począwszy poczęły odgrywać coraz większą rolę. Rozbudzenie życia cechowego oraz wzmożenie handlu było nie tylko wynikiem kontaktów z Hanzą, co szczególnie silnie akcentują badacze niemieccy, lecz również uwarunkowało je wyjątkowe położenie Ziemi Białogardzkiej w stosunku do otaczających krajów.

Od XIV wieku począwszy Ziemia Białogardzka stała się wyspą posiadłości książęcych otoczoną z północy i wschodu ziemiami biskupstwa kamieńskiego z południowego-wschodu i z południa ziemiami Królestwa Polskiego zaś z zachodu graniczyła z Brandenburgią. Położenie to oprócz korzyści wynikających z możliwości uprawiania kontrbandy i pośrednictwa handlowego między Polską, Brandenburgią a posiadłościami księstwa pomorskiego i biskupstwa kamińskiego przyniosło jej jednak rów-

nież straty. Za czasów panowania w Polsce Kazimierza Wielkiego przyłączono do Królestwa Polskiego skrawek Ziemi Białogardzkiej z miastem Drahimiem. Wyrazem nieprzyjaznych kontaktów Białogardu z Brandenburgią były stałe utarczki graniczne jakie miasto prowadziło z brandenburskim Świdwinem.[28] W celu zabezpieczenia się od najazdów z zewnątrz oraz napaści dokonywanych przez rycerzy rozbójników i ich drużyny Białogard podobnie jak inne miasta średniowieczne otoczył się w XIV wieku potężnymi murami zbudowanymi z cegły. Zajęły one miejsce dawnych drewniano-ziemnych wałów i palisady, które otaczały wczesnośredniowieczny gród i podgrodzie.

Równocześnie jednak miasto przemieściło się nieco w kierunku wschodnim w stosunku do dawnej osady z X wieku. Wnętrze średniowiecznego miasta wypełniały prawdopodobnie analogicznie jak w okresie wczesnego średniowiecza domy zbudowane w większości z gliny i drewna pokryte strzechą. Ulice w mieście przecinały się pod kątem prostym. W środku miasta znajdował się ratusz zbudowany z cegły, stojący na kwadratowym rynku. Z cegły zbudowany był również gotycki kościół miejski pod wezwaniem N.M.P. oraz zamek książęcy stojący na obszarze dawnego grodu. Ciasnota zabudowy wnętrza miasta i brak higieny były powodem licznych pożarów i epidemii chorób zakaźnych.

Epidemie dżumy wymienione są przez źródła pisane w latach 1348—1352, w roku 1551, 1630 i 1710. Opieka sanitarna nad zakaźnymi oraz innymi chorymi różniąca się zdecydowanie od tego co pod tym pojęciem rozumiemy obecnie, znana była już w okresie średniowiecznym. Źródła wymieniają dwa szpitale w okresie średniowiecza: jeden przy kaplicy św. Jerzego położony poza murami miasta na zachodzie przeznaczony dla trędowatych, oraz drugi na wschodzie przy kaplicy św. Jakuba dla pozostałych chorych. Wokół tych szpitali zaczęły się następnie formować przedmieścia. Przy kościele św. Jakuba powstało przedmieście koszalińskie, a przy kaplicy św. Jerzego karlińskie.

W odróżnieniu od miasta odznaczającego się regularną zabudową, przedmieścia zbudowane były chaotycznie. Użycie drewna do zabudowy wnętrza miasta było powodem licznych pożarów. Po pożarach jednak nowe budynki wznoszono na tym samym miejscu co stare, zachowując tym samym aż do współczesnych nam czasów oryginalny układ ulic z okresu średniowiecza. Ofiarą pożarów padały między innymi również zabudowania pałacowe w roku 1526, które odbudowano następnie w roku 1535, oraz obydwa przedmieścia z kościołami św. Jakuba, św. Ducha i św. Gertrudy. Na miejscu kościoła św. Jakuba wzniesiono następnie szachulcowy kościółek św. Piotra. Pozostałe kościoły z wyjątkiem kościoła mariackiego do czasu ostatecznego ich zniszczenia odbudowywano zwykle z zachowaniem starego wezwania. Poważne straty wyrządziły miastu

przemarsze wojsk obcych. Najpoważniejszym zniszczeniom uległo miasto w czasie wojny 30-letniej. Przyczyniły się do tego kwaterujące czasowo wojska cesarskie, brandenburskie, meklenburskie i szwedzkie. W wyniku tej wojny oraz związanych z nią pożarów, epidemii i okresów głodu liczba mieszkańców wynosząca w XV wieku ponad 3.000 osób zmniejszona została w roku 1628 do liczby 1.445. Stan ten z nieznacznymi wahaniami utrzymał się aż do czasów Kongresu Wiedeńskiego w roku 1815.

Krótki okres rozkwitu gospodarczego przeżywało miasto jeszcze u schyłku XVII wieku, czerpiąc podobnie jak w poprzednich wiekach swe bogactwo z odrodzonego rzemiosła, hodowli bydła i handlu.

Całość życia miejskiego z początków XVII wieku ilustrują zachowane z tych czasów prawie wszystkie dokumenty. Do najciekawszych wśród nich należy rozporządzenie policyjne z 1616 roku, w sprawie zaręczyn, wesel, chrztu i ubioru.[29] Ze źródła tego cytujemy urywek, obrazujący podział społeczny mieszkańców na poszczególne grupy.

„O podziale na stany

Wszyscy obywatele miasta dzielą się na cztery stany. Do pierwszego stanu mają należeć: burmistrzowie i ich dzieci, przodujący obywatele — doktorzy, nauczyciele, pastorzy, adwokaci i aptekarze. W drugim stanie mają się znajdować: prokuratorzy, notariusze i wszyscy inni ludzie szlachetnego urodzenia i nazwiska (oraz) krawcy, wszyscy piwowarzy i kupcy. Do stanu trzeciego mają należeć wszyscy sukiennicy, następnie fryzjerzy, kramarze, szklarze, rzeźnicy, ślusarze i białoskórnicy. W czwartym i ostatnim stanie mają się znajdować wszyscy pozostali obywatele gminy, żyjący w mieście lub poza nim z wyjątkiem woźniców, „czynszowników", komediantów, grajków i innych..."

Sprzeczności klasowe były często powodem licznych sporów lub nawet otwartych walk, w czasie których dochodziło do interwencji władzy książęcej. Nieporozumienia te starano się jednak załatwiać w miejskich instancjach sądowych, aby nie dopuścić do nadmiernej ingerencji księcia w wewnętrzne sprawy miejskie. Opiekę nad własnością i dobrem mieszkańców sprawował sąd miejski, którego zwierzchnikiem był reprezentant księcia rezydujący na zamku. Od roku 1661 władzę sądowniczą nad miastem przyznano najpierw sądowi dworskiemu w Kołobrzegu, a później w roku 1720 w Koszalinie. Na usługach Rady pozostawała straż miejska. Do obowiązków jej, oprócz służby policyjnej, należała również obrona miasta. Rada Miejska mogła w razie potrzeby powołać pod broń wszystkich zdolnych do noszenia broni mężczyzn w mieście. Na każdym członku cechu spoczywał obowiązek posiadania własnego wyposażenia wojskowego.

Przeglądu gotowości bojowej, *„wojska miejskiego"* dokonywano zwykle w okresie Wielkanocy i Zielonych Świąt. Od roku 1523 miasto wystawiało na obronę księstwa 10 jezdnych i 40 pieszych. Prawo to zmieniono po części w roku 1655, nakładając na mieszkańców podatki i zmuszając radę do zwerbowania 26 osób do armii elektora. Włączenie miasta oraz Ziemi Białogardzkiej do Brandenburgii zakończyło proces jej germanizacji, który zaczął się już w XIV w. Początkowo Niemcy tworzyli jedynie nieliczne skupiska w masie ludności słowiańskiej. Na skutek jednak ogólnych przemian etnicznych na Pomorzu Zachodnim liczba Słowian w mieście zaczęła bardzo szybko topnieć. Doskonałym świadectwem postępu germanizacji jest język akt miejskich. Do roku 1488 językiem panującym w korespondencji urzędowej była łacina. Po tym czasie jej miejsce zajął najpierw dialekt dolno-niemiecki, a później od roku 1579 literacki język niemiecki. Jednym z ważniejszych czynników sprzyjających postępowi germanizacji było przyjęcie przez ludność Pomorza religii zreformowanej, która zastąpiła stosowaną w liturgii łacinę językiem niemieckim. Uprzywilejowane stanowisko kościoła katolickiego po zwycięstwie protestantyzmu uwolniło mieszkańców miasta od nie zawsze pożądanej opieki ze strony biskupa kamieńskiego, który dążył nie tylko do opanowania ich dusz, lecz również majątków. Pierwsza wizyta cja kościołów białogardzkich miała miejsce w roku 1537. Nowa gmina katolicka powstała w mieście w roku 1852. Składała się ona w przeważającej liczbie z katolickiej ludności polskiej, poszukującej na ziemiach pobliskiej rejencji koszalińskiej pracy na roli. Trzeba bowiem pamiętać, że u schyłku XVIII wieku i przez cały wiek XIX Białogard oraz jego okolice nosiły stale jeszcze wybitny charakter rolniczy. Większą część użytkowanej roli zajmowały duże majątki junkierskie, które od końca XIX wieku poszukiwały taniej siły roboczej na obszarze polskiej gubernii imperium rosyjskiego. Rozwój prosperity rolniczej powiatu białogardzkiego datuje się jednak dopiero od czasu połączenia z innymi pobliskimi ośrodkami cesarstwa niemieckiego przy pomocy kolei żelaznej. Pierwszą linię kolejową założono w powiecie białogardzkim w 1859 roku, łączyła ona Świdwin poprzez Białogard z Koszalinem. W roku 1878 połączono Koszalin linią kolejową ze Szczecinkiem, natomiast połączenia Świdwina z Połczynem dokonano dopiero w latach 1896—1897. Mniej więcej w tym samym czasie przystąpiono do budowy kolei Bobolice — Połczyn. Do czasu rozbudowania kolei — komunikacja Białogardu ze *„światem"* odbywała się przy pomocy dyliżansów pocztowych, kursujących kilka razy w miesiącu. Zabierały one przesyłki pocztowe oraz chętnych do odbycia podróży pasażerów.

Wiek XIX przyniósł Białogardowi również przebudowę starych budynków drewnianych na nowe ceglane. W tym samym czasie również

pokryto nawierzchnię ulic miejskich brukiem, a budownictwo mieszkaniowe przekroczyło ostatecznie dawny pierścień murów miejskich, które już wcześniej uległy z wyjątkiem wspomnianej bramy kompletnej rozbiórce. Mimo wielu inwestycji, których wyrazem było założenie kanalizacji miejskiej i sieci elektrycznej oraz zbudowanie szeregu mniejszych zakładów przemysłowych Białogard pozostał do czasu drugiej wojny światowej małym kresowym miastem Rzeszy, a powiat białogardzki liczono obok powiatów dawnych Prus Wschodnich do najsłabiej zaludnionych w państwie niemieckim. Liczba mieszkańców miasta wynosiła w roku 1938 — 16.086, a powiatu łącznie z miastem 54.000.

PRZYPISY

[1] *Die Bau Denkmäller der Prowinz Pommern Dritter Teil:* Der Regierungsbezirk Köslin bearbeitet von Ludwig Böttger. Heft II: Kreis Belgard oraz Nachträge zum Kreise Colberg, Koszalin, 1890.

[2] H. CLAUS, *Zur Geschichte Belgards* — Belgarder Adressbuch 1927. Więcej prac o podobnym charakterze i bardzo szerokim wachlarzu poruszonych zagadnień zamieścił w specjalnym numerze, poświęconym Białogardowi *„Unser Pommerland"*, 14 Jahr (1929) Heft 11/12.

[3] NOHSE, *Die Städtebauliche Entwicklung Belgards* — Düsseldorf 1933.

[4] F. LORENZ, *Belgard,* Monatsblätter der Gesellschaft für pom. Geschichte Jahr 49, nr 9, str. 169—73.

[5] KRATZ, *Städte der Prowinz Pommern,* str. 32.

[6] WUTSTRACK, *Kurze historisch-geographisch-statistische Beschreibung von dem Könnigl. pommerschen Herzogthumn,* Stettin, 1793.

[7] BERGHAUS H., *Landbuch des Herzogtums Pommern und des Fürstentums Rügen 1855—1876,* III Teil, Bd 1, Anklam 1867.

[8] Wypis z akt magistrackich Tit I, Abt IV — *Acta wegen Anfertigung der Stadt Chroniken.* W.A.P Szczecin. Tłumaczenie z niemieckiego wg autora.

[9] Tamże. *Acta wegen Anfertigung der Stadt Chroniken.*

[10] O dziejach prasy białogardzkiej wspomina *„Belgarde Zeitung"* w numerze specjalnym z 1929 roku, pt. *„50 Jahre Belgarder Zeitung 1879—1929".*

[11] RISTOW G., *Die Stadt Belgard während des dreissigjährigen Krieges.*

[12] brak jedynie rejestru z lat 1609—1670.

[13] Wszystkie zbiory z wyjątkiem akt niektórych miejscowości oraz archiwaliów cechowych złożono w muzeum powiatowym w Białogardzie. Brak niektórych oryginalnych źródeł uzupełniono odpisami. Tyczy to głównie tych źródeł, które znajdowały się w Archiwum Szczecińskim.

[14] Obszerną monografię miasta i powiatu przygotowuje autor artykułu oraz mgr A. Gerlach.

[15] patrz KUNKEL O., *Urgeschichtliche Funde aus dem Kreise Belgard in Prowinzialmuseum Pommerscher Altertümer.* Unser Pommerland 14 Jahrg. (1929) str. 434. Kompletną bibliografię prac poświęconych dziejom powiatu i Białogardu, w tej liczbie również zestawienie prac tyczących odkryć archeologicznych na tym obszarze poda się we wspomnianej monografii.

[16] KUNKEL O., *Urgeschichtliche Funde*, o.c. str. 434.

[17] EGGERS H. J., *Zwei Karten zur Steinkistengräberkultur*. Monatsblätter... o.c. 51 Jahrg. nr 12, str. 180 i n.

[18] JUNGKLAUS E., *Römische Funde in Pommern*, Greifswald 1924.

[19] Urbs regia, Alba nomine urbs opulentia et populosa civitas Alba quae quasi centrum terrae medium reputatur. Mon. Pol. Hist. Nowa Series ed. C. Maleczyńska, Kraków 1952, T. II p. 89.

[20] Na zjawiska te zwrócono już uwagę w literaturze, przyjmując jednakże że ośrodkiem centralnym tego państewka był Kołobrzeg. Patrz *Łęga*, Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu... Toruń, 1930, s. 522/26—561.

[21] WEHRMANN, *Wie wurde Belgard eine deutsche Stadt*". Cytuję z maszynopisu odczytu WEHRMANNA wygłoszonego na zebraniu „*Verein für Geschichte und Heimatkunde*" w Białogardzie, dnia 9, II 1928. tamże, str. 6 „*Es war aber nicht eine Stadt in unseren Sinne da es eine Unterscheidung von Stadt und Dorf bei den Wenden nicht gab... Es war weiter nichts wie eine Befestigung hier, die wie ich schon erwähnt habe in Kriegsfallen meistens als Zufluchtstädte benutzt wird*".

[22] MENZEL H., *Funde aus der Wendenzeit bei Belgard a. Persante. Monatsblätter* o. c. 1912, Nr 5, str. 66—70 oraz „*Ausgrabungen einer Slavischen Siedlung am alten Amt. Pommersche Zeitung — Prowinz Beilage für den Kreis Belgard Schiffelbein*. 16. IX. 1934, nr 78 i *Belgarder Zeitung* z 13-tego IX. 1934. Wartość artykułu z Pommersche Zeitung jest tylko taka, że informuje o przypadkowych zresztą wykopaliskach na terenie grodziska w Białogardzie, niemniej na uwagę zasługuje interpretacja znajdowanych przedmiotów. Wg autora artykułu warstwy konstrukcji drewnianych miały być dowodem istnienia u Słowian budownictwa szachulcowego a ułamki wczesnośredniowiecznych naczyń, zdobione ornamentem w postaci linii falistej świadectwem rzekomego zamiłowania Słowian do lokowania swych osad w pobliżu wody.

[23] Cytuję wg artykułu w Pommersche Zeitung.

[24] Najlepszym tego przykładem jest „ruchoma" stolica wczesno-średniowiecznych Niemiec, patrz. *Das Hauptstadtproblem in der Geschichte*, Berlin—Tübingen 1952 (Hist. Zeitschrift, Bd. 176) s. 552.

[25] JÄNICHEN, *Die Wikinger im Weichsel und Odergebiet*, Leipzig, 1938. Str. 65 i n.

[26] P.U.B. I nr 48, str. 24.

[27] P.U.B. III nr 1902, str. 377—8. W tym miejscu należy zaznaczyć, że miasto wielokrotnie zmieniało swych właścicieli. Źródła wspominają, że w latach 1184 i 1269 Białogard był własnością książąt Pomorza Wschodniego. W tymże samym roku oraz w roku 1287 Białogard należał do Brandenburgii. W roku 1295 przy podziale Pomorza, przypadł on ostatecznie Wołogoskiej linii książęcej.

[28] Specyficzne położenie Białogardu sprawiało, że bywał on bardzo często przedmiotem specjalnych pożądań wojowniczych sąsiadów. W roku 1637 w czasie wojny trzydziestoletniej wojska szwedzkie i cesarskie okupując miasto, doprowadziły je prawie do ruiny. W pokoju westfalskim Białogard łącznie z otaczającą go ziemią przypadł Brandenburgii. W czasie „potopu" w mieście znajdował się garnizon brandenburski. Podczas wojny północnej w Białogardzie biwakowały wojska rosyjskie.

[29] W.A.P. SZCZECIN, Rep. 4. Pars II Td 5 nr 57.